Warszawa, 23 stycznia 1888 r. № 4 Dnia 11 stycznia 1888 roku.

KORRESPONDENT
ROLNICZY, HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY.

WYCHODZI JAKO PISMO DODATKOWE BEZPŁATNE PRZY „GAZECIE WARSZAWSKIÉJ."

Mieszanki traw i koniczyny.

Mieszanki traw i koniczyny w niektórych okolicach dość są rozpowszechnione, w innych znów nieznaczne tylko znajdują zastosowanie. Zarzucają im, i to po części słusznie, iż zanieczyszczają rolę, tak, iż przy jednorazowéj orce pod następującą oziminę, dokładnej uprawy wykonać nie jesteśmy w stanie. Chociaż z drugiéj strony gęsto stojąca mieszanka traw i koniczyny, tak samo nie sprzyja zaperzeniu roli, jak czysta koniczyna, Przy racyonalnéj uprawie i przy dostatecznéj ilości siewu obawiać się nie należy zachwaszczenia roli.

Natomiast tymotka zanieczyszcza często w skutek tego rolę, iż po pierwszéj orce po części znów powschodzi. Jeśli więc siejemy oziminę po jednorocznéj mieszance traw i koniczyny, w takim razie rozwija się, zwłaszcza na świeżych gruntach, równocześnie z żytem i pszenicą tymotka. Jeśli natomiast pod oziminę dajemy kilkorazową orkę, wtenczas wyniszczamy w zupełności tymotkę. Wystrzegać więc się należy hodowania téj trawy w tych wypadkach, gdzie po jednorocznéj mieszance traw i koniczyny następuje ozimina na jednorocznéj uprawie. Natomiast trawę tę z wielką korzyścią uprawiać można, jeśli po kilkoletniém użytkowaniu pod oziminę kilkorazową dajemy orkę. Ostrożność nakazuje nam także wystrzegać się hodowli traw posiadających korzonki perzate, jak np. tak zwanéj trawy miodowéj (holcus mollis). Co się tycze zanieczyszczenia roli przy jednorazowéj uprawie pod oziminy po mieszance traw i koniczyny, to w rzeczy samej przy zwyczajném tylko przyoraniu, silne korzenie, zwłaszcza włoskiego rajgrasu trudno nader dadzą się usunąć. Jeśli natomiast, co równie przy mieszance, jak przy czystéj koniczynie zawsze uskutecznić należy, przed główną orką użyjemy trzyskibowca, a przy zwięzłéj nader ziemi podwójnéj orki, wtenczas usuniemy wszelkie niedogodności i pole uprawne w zupełności zadowalający przedstawiać będzie wygląd.

Co się tycze zalet mieszanki traw i koniczyny, to przedewszystkiém zwrócić trzeba uwagę na różną zdolność rozkorzeniania się u traw i u koniczyny. Koniczyna wnika za pomocą długich swych korzonków głęboko w podglebie, korzonki zaś traw rozprzestrzeniają się przeważnie w glebie. Chociaż bowiem korzonki traw głębiéj w ziemię wniknąć są w stanie, niż to się zwykle przyjmuje, to jednakowoż w przeważnéj części pozostają one w górnéj warstwie roli. Stosunek ten tę nam zapewnia korzyść, iż przy uprawie mieszanek rolę równiéj, tak w glebie, jak w podglebiu wyzyskać potrafimy, niż przy hodowli każdéj z tych roślin z osobna. Dalsza korzyść wynika z rozmaitych wymagań, jakie każda z tych roślin stawia do roli. Popioły koniczyny zawierają o ¼ więcéj alkaliów, 6 razy tyle magnezyi, 4½ razy wapna, co popioły traw, natomiast te ostatnie zawierają 14 razy tyle kwasu krzemiennego, co popioły koniczyny. Zawartość kwasu fosforowego niewiele się różni przy trawach i koniczynie; 100 części popiołów traw zawierały 7,8 części kwasu fosforowego; 100 części popiołów koniczyny, 9 części. Przy równém więc prawie wymaganiu kwasu fosforowego, znajdującego się zwykle w najmniejszéj ilości w roli, wyzyskuje mieszanka traw i koniczyny wszystkie inne składniki pożywne ziemi równiéj, niż każda z tych roślin, osobno hodowana.

Daléj i tę zapewnia korzyść mieszanka, iż częściéj ją siać możemy w tém samém polu niż koniczynę samą. Przy równym bowiem sprzęcie, czysta koniczyna znacznie więcéj wyczerpuje podglebie, niż zmieszana z trawami.

Wreszcie koniczynę czerwoną w mieszance na takich nawet gruntach z korzyścią uprawiać można, któreby czystą zasiane koniczyną bardzo niepewne wydały plony.

I wartość pastewna mieszanek znaczniejsza jest od czystéj koniczyny. Koniczyna jeszcze w czasie kwicia nader jest bogatą w azotowe składniki, ale stosunek w niéj części azotowych do bezazotowych nie jest korzystny. W czasie kwicia stosunek azotowych składników do bezazotowych w koniczynie wynosi 1 : 2½; jest to o wiele za bliski stosunek części pożywnych przy zwykłém zużywaniu koniczyny czerwonéj. Krowy mleczne wymagają stosunku części pożywnych jak 1 : 5; w czystéj więc koniczynie otrzymują nadmiar proteinów; nadmiar ten nie zostaje należycie zużyty; pasza więc nie jest dostatecznie wyzyskana. Natomiast zawiera rajgras azotowe i bezazotowe części pożywne w stosunku 1 : 6; tymoteusz jak 1 : 5. Mieszanka więc traw i koniczyny zapewnia bardziéj racyonalny stosunek części pożywnych, a przez to odpowiedniesze wyzyskanie paszy. Mieszanka wydaje także przecięciowo lepszą jakość siana, ponieważ prędzéj się suszy, niż czysta koniczyna czerwona. Domieszka trawy ogranicza znacznie przy paszy zielonéj niebezpieczeństwo wzdymania się bydła. Wreszcie przy mieszankach mniéj są liczne objawy chorobliwe. Roślinne pasorzyty traw nie szkodzą koniczynie i przeciwnie. Trawy zasiane w koniczynie nie zapobiegają co prawda chorobom paszy, lecz znacznie je ograniczają.

Również nieprzyjaciele ze świata zwierzęcego mniéj szkodzą mieszankom. Gdy myszy niszczą koniczynę, wtenczas rozwijają się korzystnie trawy; również i poczwarki chrząszcza koniczynnego (hylesinus trifolii) traw się nie czepiają. Mieszanki więc i przeciw zwierzęcym nieprzyjaciołom znaczniejsze zapewnia bezpieczeństwo.

Znaczną także jest korzyścią, iż wpływ tak nierównego w pojedynczych latach powietrza mniéj się uwydatnia na mieszaninie traw i koniczyny, niż na czystéj koniczynie. Sprzęt więc mieszanki jest stosunkowo o wiele równiejszy i pewniejszy. W razie, gdy wymarznie koniczyna, trawa pozostanie do zużytkowania. Jeśli zimna wiosna wstrzymuje koniczynę we wzroście, to trawy rozwijają się dość silnie; jeśli natomiast korzystna temperatura wiosny sprzyja koniczynie, wtenczas to roślina tak silnie się rozwija, iż tamuje w zupełności wzrost traw; te ostatnie tém bujniéj za to rosną w drugiém cięciu. W mieszance traw i koniczyny ten sam prawie panuje stosunek co na łące, gdzie także najrozmaitsze rośliny rosną w blizkiém sąsiedztwie, i gdzie odpowiednio do wpływów klimatycznych raz ta, to znów inna roślina przy sprzęcie siana lub potrawu największą posiada przewagę. Raz przeważa koniczyna i inne rośliny liściaste, innym znów razem traw najwięcéj. Tu jak tam następstwem tego stosunku jest korzystniejszy i względnie równiejszy sprzęt, niż z pola obsianego jednym tylko gatunkiem rośliny.

Korzyści jednakowoż mieszanek zapewnić sobie możemy jedynie za pomocą gęstego siewu. Siać należy nie mniéj, niż 36

do 44 funtów na morg 300 prętowy, lepiéj jeszcze 46—50 funtów. Siew tak gęsty pojedynczéj rośliny bardzoby szkodliwie oddziaływał na jéj rozwój; rozmaite natomiast rośliny bez wszelkiéj szkody gęsto około siebie stać mogą. Dowodzi tego najlepiéj stanowisko roślin na dobrych łąkach. Na jednéj stopie kwadratowéj łąki, należącéj do rolniczego zakładu w Halli naliczono 1159 traw i 145 roślin liściastych, czyli razem 1284 rośliu na jednéj stopie kwadratowéj. Rezultat ten zgadza się z innemi tego rodzaju doświadczeniami. Im lepsza łąka, tém więcéj roślin naliczyć można na téj saméj powierzchni. Nie potrzeba się więc obawiać żadnych złych skutków gęstego siewu mieszanki traw i koniczyny. Siew w ten sposób obliczyć należy, jakbyśmy trawy i koniczynę z osobna na pewném polu zasiać zamyślali.

Teraz zachodzi pytanie, które mianowicie gatunki traw najznaczniejsze zapewniają korzyści? Odpowiedź na te ogólne brzmi: „Im więcéj różnych odmian, tém lepiéj!"

Wybór jednakowoż w tym fakcie znajduje swe granice, iż kupno licznych nader gatunków narażałoby nas na znaczne koszta; gdybyśmy rok w rok nasiona w handlach kupować chcieli, koszta łatwoby przenieść mogły zyski. Z téj też przyczyny niejednokrotnie siewy tego rodzaju rzadziéj się uskuteczniają, niżby to czynić wypadało.

Najkorzystniéj jest hodować samemu nasiona traw rozmaitych; w takim jednakowoż razie należy ograniczyć liczbę uprawianych roślin jedynie na te, które najznaczniejsze zapewniają plony.

Korzyści mieszanek, o których mówiliśmy poprzednio, stosunkowo nielicznemi odmianami traw i koniczyny osiągnąć można.

Na lepszych gruntach, z których sprzątać zamyślamy paszę zieloną i siano, koniczyna czerwona pierwsze zajmować powinna miejsce. Im lżejszy grunt, im mniéj pewne koniczyna wydaćby na nim mogła sprzęty, tém więcéj zastępować ją trzeba koniczyną białą.

Również i koniczynę żółtą (medicago lupulina) z korzyścią w mieszance traw i koniczyny uprawiać można, tylko nie tam, gdzie sprzątać chcemy paszę zieloną dla krów mlecznych lub zapewnić pastwisko dla matek z ssącemi cielakami. Żółta koniczyna nie działa korzystnie na wydzielanie mleka, natomiast na gorszych nawet gruntach ogromne stosunkowo wydaje sprzęty, i jako siano wyborową zapewnia paszę.

Do powyższych gatunków koniczyny należy dobrać odpowiedni stosunek traw. Na gruntach jednakowoż bogatych w margiel i wapno, na których lucerna i esparceta się udaje, wystrzegać się należy domieszek traw. Trawy bowiem nie oddziaływają korzystnie na rozwój tych roślin. Tutaj najlepiéj, w celu 3 lub 4-letniego zużytkowania, siać mieszaninę czerwonéj koniczyny, lucerny i esparcety. We wszelkich innych wypadkach domieszkę trawy polecać można.

Do jednorocznego użytkowania najodpowiedniejsza jest mieszanka z czerwonéj koniczyny i włoskiego rajgrasu. Bydło paszę tę spożywa chętnie, a przytém odrasta ona szybko. Tymotka nie jest odpowiednią w jednorocznéj mieszance, zupełnie jednakowoż jest na miejscu w dwuletniéj koniczynie; niedogodności bowiem z przyczyny łatwego wypuszczania tymotki wynikające, przy kilkorazowéj uprawie koniczyniska pod następującą ozimnę znikają w zupełności.

Angielski rajgras w tych polach siać należy, które przeznaczamy na pastwisko dla owiec; wełniasta trawa miodowa (holcus lanatus) rośnie dobrze na błotnistych i torfiastych gruntach; paszę jednakowoż wydaje pośledniejszego tylko gatunku.

Francuzki rajgras i knaulgras nie nadają się do mieszanki z koniczyną czerwoną, bo łatwo twardnieją; natomiast odpowiednie są nadzwyczaj do ogrodów, które wydawać mają rychłą paszę zieloną.

Co się tycze ilości siewu, to pewnych pod tym względem dawać nie można wskazówek. W ogóle trzymać się należy zasady: wysiewać tyle koniczyny, ile potrzeba do siewu czystéj koniczyny, i tyle trawy, iżby w razie wyginięcia wszystkiéj koniczyny, sama trawa całe pole pokryła. Np. dla jednorocznego użytku: 16 funtów koniczyny czerwonéj i 34 funty włoskiego rajgrasu na morgę 300-prętową; 16 funtom koniczyny czerwonéj odpowiada co do skuteczności 16 funtów koniczyny żółtéj, albo 10funtów koniczyny białéj; 34 funtów rajgrasu odpowiada 12 funtom tymotejki. Im bardziéj złożona mieszanka, tém gęściéj siać można; im dłużéj użykować zamyślamy pole obsiane mieszanką, tém niezbędniejszy jest siew gęsty.

Dla dwuletniego użytkowania na paszę zieloną i siano polecić można na grunt odpowiedni pod koniczynę czerwoną następującą mieszaninę: 16 funtów koniczyny czerwonéj, 2 do 4 funtów koniczyny żółtéj, 4 funty koniczyny białéj, 25 fun. rajgrasu, 6—8 funtów tymotki. Dla dwuletniego pastwiska dla owiec: 10 funtów koniczyny białéj, 4 funty koniczyny żółtéj, 22 do 25 funtów rajgrasu angielskiego, 6—8 fun. tymotki.

Dla mieszanki esparcety i lucerny odpowiedni jest następujący stosunek: 10 funtów koniczyny czerwonéj, 15 fun. lucerny, 1 wiertel esparcety w łupinach na morg 300-prętowy. x

---

Uprawa jeżyny.

W północnéj Ameryce, zwłaszcza w bliskości miast wielkich, jak Filadelfii, Nowego-Yorku i innych napotykamy niejednokrotnie znaczne obszary zasadzone jeżyną; owoce też téj rośliny w ogromnych ilościach przywożą na targi. Zachęceni znacznemi zyskami, jakie osiągają z uprawy téj rośliny hodowcy po drugiéj stronie oceanu, i europejscy rolnicy i ogrodnicy zwrócili swą uwagę na jeżynę, rozpoczęli racyonalną jéj uprawę, wprowadzając zarazem do naszych ogrodów najlepsze amerykańskie gatunki. Mianowicie w Anglii, Francyi i w Niemczech uprawa jeżyny z dniem każdym znaczniejsze robi postępy. W kraju naszym, przynajmniéj o ile mi wiadomo, roślinę tę jedynie w dzikim stanie rosnącą napotkać można, a przecież racyonalna jéj hodowla z jednéj strony żadnych nie nastręcza trudności, a z drugiéj dość znaczne zapewnia zyski.

Wytrwałość jéj w zimie i wzrost nader szybki i silny czyni jeżynę nader odpowiednim materyałem na żywopłoty i ogrodzenia, ostre jéj i liczne kolce utrudniają wszelki nieproszony przystęp do ogrodzonych przez nią miejscowości. Można ją jednakowoż uprawiać także i na zagonach. Ze względu na to, iż krzew jeżyny z natury się rozgałęzia i w krótkim czasie silnie rozszerza, sadzi ją się w rzędach o sześć stóp od siebie odstających. Przy nader silnie rozwijających się odmianach nie wystarcza ta odległość, zwiększyć ją wtenczas należy do stóp 8. W celu utrzymania jakiegoś ładu w wielkiéj massie gałęzi, poleca się opatrzenie każdego rzędu szpalerem z chrustu, do którego przytwierdza się pędy z wiosną lub w czasie obcinania. Najtrwalsze a zarazem najtańsze są szpalery z dostatecznie silnego galwanizowanego drutu, który się za pomocą tak zwanego rosdisseura (rozciągacza drutu) napręża. Wystarczają w zupełności trzy sznury drutu, odstające od siebie mniéj więcéj jedną stopę; dolny drut powinien odstawać od ziemi o dwie stopy.

Do gatunku ziemi jeżyny ani w przybliżeniu tak wielkich nie stawiają wymagań, jak blizkie ich krewne, maliny. Zadawalają się mało urodzajną rolą, a w razie gdy mamy wybór swobodny, grunt suchy odpowiedniejszy jest od wilgotnego. Rzecz jasna, że na znaczne narazilibyśmy się straty, gdybyśmy pozostawili jeżyny po ich zasadzeniu na łasce losu i pozwolili im zmarnieć w chwastach lub cierniach. Na urodzajnym, bogatym gruncie rozwijają się wprawdzie silnie pędy jeżyny, lecz rozwój ten odbywa się kosztem owocu, który wtenczas tak po względem jakości, jak ilości lichy sprzęt wyda. Podlewanie w wyjątkowych jedynie okolicznościach, przy długotrwałych suszach jest niezbędne, w ogólności jednakowoż jeżyny w czasie lata nie potrzebują żadnego nawodniania.

Po skończonym sprzęcie owocu odwiązuje się gałęzie od szpaleru i obcina krótko nad samą ziemią. Ponieważ liczne i ostre kolce utrudniają dostęp do gałęzi jeżyny, przeto najodpowiedniejszym do obcinania narzędziem jest długi ostry nóż zakrzywiony w kształcie sierpu i obsadzony na długiém drzewie.

Jednym z najważniejszych warunków racyonalnéj uprawy jeżyny stanowi jéj obcinanie. Doświadczeni hodowcy téj rośliny obcinają już z końcem sierpnia lub początkiem września młode tegoroczne pędy, a to w celu wstrzymania ich rozwoju, a zarazem przyspieszenia dojrzałości starszych gałęzi. Pozostawia się zwykle młodym pędom długość od 4—5 stóp; gałązkom zaś pobocznym 1—1¼ stopy. W razie gdy młode pędy w zanadto znacznéj zjawiają się liczbie, niektóre z nich całkowicie usunąć należy. Pozostawia się zwykle co najwyżéj 5 po 6, które tém silniéj się rozwiną i tém obfitsze wydadzą owoce.

Rozmnażanie jeżyny uskutecznia się dwoma sposobami: za pomocą zwyczajnéj metody przez pędy korzenne, i przy nowych odmianach przez sztuczną metodę za pomocą samych korzeni.

Pędy, których korzenie krzewów większych i silniejszych znaczną wypuszczają ilość, oddziela się po prostu od rośliny, zasadza na

zagonie i traktuje jako samodzielną roślinę. W razie gdy nowe rzadkie odmiany jeżyny w krótkim czasie rozmnożyć zamyślamy, najlepiéj to uskutecznimy za pomocą wysadków z korzeni. W tym celu odkopuje się roślinę do tego stopnia, aż się odkryje jéj korzenie, następnie odcina się za pomocą szpadla kilka nie nadto słabych korzeni. Korzenie te wyjmuje się, przecina na kawałki długości palca i zasadza albo w zagon obłożony murawą, albo w doniczkę, lub też w małe płytkie pudełka drewniane, i to w ten sposób, iż górny koniec cokolwiek wystaje po nad ziemię i pozostaje w styczności z powietrzem. Często wystarcza nawet, gdy kawałki te położymy prostopadle i pokryjemy cokolwiek ziemią. Przy cokolwiek cieplejszéj temperaturze, np. w cieplarniach, rozpoczynają te wysadki w przeciągu tygodnia nowe wypuszczać pędy. Skoro pędy te dosięgły 3 do 6 cali długości i wypuściły jeden lub kilka listków, wtenczas należy je wyjąć i pojedynczo pozasadzać w odpowiednich doniczkach, późniéj zaś, gdy podrosną przenieść w przeznaczone dla nich na zagonie miejsca.

Do rozmnożenia starszych odmian na szersze rozmiary także najodpowiedniejsze są wysadki korzeni. Wycina się te wysadki w znacznéj liczbie i zasadza na przygotowanéj w tym celu grzędzie, któréj górna warstwa składa się z cokolwiek lekkiéj piaszczystéj ziemi. W następnym roku przesadza się pojedyncze wysadki podług ich wielkości na osobne zagony, zkąd je się bierze na miejsce przeznaczone.

Z wielkiéj liczby napotykanych w Europie odmian jeżyny, kilka tylko podajemy, jako wyjątkowo odpowiednie do uprawy w ogrodach. Gałęzie posiadają one po większéj części pnące się ku dołowi, jak ogólnie znane nasze jeżyny leśne.

Rubus americanus, jeżyna amerykańska. Posiada wielkie jasno-żółte, nader smaczne owoce, które uprawę jéj nader czynią korzystną.

Rubus arcticus, północna jeżyna ananasowa. Tworzy krzew mały, rozwijający się nader bujnie na torfowiskach i w położeniu cienistém. Owoc bardzo smaczny nadaje się na konserwy. Roślina ta odpowiednia mianowicie w klimacie północnym.

Rubus arenarius, jeżyna piaskowa. Owoc bardzo wielki lśniąco-czarny, o przyjemnym kwaskowym smaku, roślina nadzwyczaj wydajna i szybko rosnąca.

Rubus armeniacus jeżyna armeńska. Owoc wielki ciemnoniebieski, nader wydajna i bujnie rosnąca.

Rubus glandulosus syn. fructu maximo, jeżyna wielko-ziarnista. Dostarcza bardzo wielkich lśniąco-czarnych owoców o nader przyjemnym smaku.

Rubus Hofmeisterianus, jeżyna Hofmeistra. Odznacza się ciemno-czerwonemi owocami i szaro-zielonemi liśćmi.

Rubus laciniatus syn. Parsley leared. Jeżyna ta odznacza się delikatnemi, jak u pietruszki, powycinanemi liśćmi. Owoc wielki, okrągły, ciemno-niebieskiego koloru, rośnie bardzo bujnie.

Rubus leucodermis. Jeżyna białobrzeżna. Żółte pędy biało są obramowane. Wielki niebieskawy owoc, posiada przyjemny smak słodko-kwaskowy.

Znacznie jednakowoż większych, piękniejszych i smaczniejszych owoców dostarczają zaprowadzone u nas od lat kilku z Ameryki odmiany, z pomiędzy których mianowicie niżéj opisane polecamy hodowcom. Odmiany te amerykańskie odróżniają się przedewszystkiém od europejskich, mniéj rozłożystym, a więcéj prostopadłym wzrostem.

Dorchester. Wielki podługowato-jajowaty owoc czarnego koloru, o słodkim wybornym smaku. Dojrzewa rychło i posiada dość twarde jagody, odpowiednio mianowicie do sprzedaży na targu. Rośnie silnie. Chociaż wydajnością nie dorównywa innym jeżynom, jednakowoż w skutek licznych innych zalet polecać ją można śmiało do uprawy.

Lawton albo New-Rochelle. Jedna z najwyborniejszych odmian jeżyny, nader polecenia godna. Owoce wydaje bardzo wielkie, nieregularne, jajowato-okrągławe, ciemno-niebieskie, nader soczyste i słodkie. W zupełności dojrzała, który to peryod stosunkowo dość późno, dopiero we wrześniu przypada i trwa dość długo, jagoda nabiera koloru zupełnie czarnego i staje się bardzo miękką. Odmiana ta odznacza się silnym wzrostem i nadzwyczajną wydajnością. Wymaga cokolwiek wilgotnego i dość żyznego gruntu; w przeciwnym bowiem razie nie dojrzeje w całości ogromna ilość jéj owoców. Pędy nie są tak twarde, jak u innych odmian i obumierają często w zimie. Nie rozmnaża się także tak szybko jak inne jeżyny, bo nie wypuszcza tak wiele pędów z korzeni. Jeżynie Lawtona przedewszystkiém zawdzięczamy rosnące z dniem każdym w Europie rozpowszechnienie uprawy téj rośliny. Jest ona i w ogrodach najbardziéj jeszcze do dziś dnia rozpowszechniona, chociaż nowsze gatunki przewyższają ją znacznie różnemi zaletami.

Kittatinny. Jagody wydaje bardzo wielkie, cokolwiek klinowate, lśniąco-czarne, średnio twarde, słodkie, nader smaczne i aromatyczne. Liście posiada jajowate o długim cienkim końcu, nieregularnie narysowane. Odmiana ta silnie rośnie i znaczny sprzęt wydaje. Dojrzewanie owocu rozpoczyna się na kilka dni prędzéj od poprzednio opisanéj odmiany, a trwa przez 4 do 5 tygodni. Jeżyna kittatinny należy do starszych odmian, lecz mimo to w ogrodach mało jest znana i rozpowszechniona, chociaż posiada ona zalety, stawiające ją w pierwszym rzędzie śród najlepszych gatunków téj rośliny.

Jeżyny wydają zarówno w stanie świeżym, jak w formie konfitur nader smaczną potrawę, która z dniem każdym znaczniejsze zyskuje uznanie. W Ameryce przynosi podobno akr jeżynami zasadzonéj roli 300 do 400 dolarów czystego zysku. Uprawa więc jeżyny zwłaszcza w blizkości miast znaczniejszych dobrze opłacić się może, przedewszystkiém już z téj przyczyny, iż jeżyna nader lichym zadawala się gruntem, który właścicielowi nieznaczne lub żadnych nie przynosi dochodów. W ostatnich czasach poruszano niejednokrotnie kwestyę racyonalnego i korzystnego obsadzania nasypów kolejowych. Zdaniem naszém jeżyny najodpowiedniejszego na cel ten nastręczają materyału. Nietylko bowiem przyczyniają się do wzmocnienia nasypów, lecz bronią ich skutecznie przed uszkodzeniami ze strony ludzi lub zwierząt; owoce zaś dość znaczny zapewniają dochód. *W.*

Uprawa słonecznika.

Od jednego z naszych prenumeratorów zamieszkałego pod Kostromą otrzymujemy list następnéj treści:

W *Korrespondencie Rolniczym* Nr. 47 z r. 1887 wyczytałem wiadomość o wielkich korzyściach z uprawy słoneczników w Anglii. Czyżby sz. autor niewiedział, że ziarno słonecznika jest w wielkiém i powszechném użyciu w całéj środkowéj, północnéj i wschodniéj Rossyi, i nie mniejszą korzyść zapewnia producentom. Dostarczają dla całéj Rossyi ziarna słoneczników południowe gubernie Cesarstwa. Tu w gub. Kostromskiéj pud nasion słonecznika w hurtownéj sprzedaży płacą po rubli 2, a w detalicznéj funt po kopiejek 6; im grubsze ziarno, tém lepszy ma odbyt, gdyż tutaj żaden sklep z wiktuałami bez tego towaru obejść się nie może. Tu nie dla drobiu i bażantów ziarno słonecznika jest sprowadzane, ale ludzie niém się raczą i delektują, łuszcząc ziarnka słonecznika, począwszy od dzieci i młodzieży, aż do starców, i to we wszystkich stanach, tak w miastach jako i po wsiach, nawet w dość zamożnych warstwach społeczeństwa słonecznikami częstują gości na zabawach. Jest tutaj zwyczaj jakby dla zabawki łuskać ziarnka słonecznika chodząc po ulicach, siedząc przy domach w święta, lub przy sklepach, idąc z miasta czy jadąc, dzieciom jako gościniec z miasta dają słoneczniki, a nawet młodzież obojéj płci tak w miastach jako i po wsiach, na spacerach i zabawach ma zwyczaj częstować się słonecznikami, zamiast orzechów i karmelków, jako znacznie droższych. Jest tu i olej w użyciu ze słoneczników, ale tylko bogatsi używają go do przyprawy potraw, bo funt w detalicznéj sprzedaży kosztuje do 25 kopiejek. Tu do miast portowych nad Wołgą setkami tysięcy pudów sprowadzają słonecznik, a następnie rozchodzi się po okolicznych miastach i siołach.

ROZMAITOŚCI.

Największą beczkę w świecie zbudowali przed niedawnym czasem bracia R. Stecker w St. Louis (Stany Zjednoczone Północnéj Ameryki). Beczka ta zbudowana jest z drzewa dębowego. Wysokość jéj wynosi 7,14 metrów (około 11 łokci), waży 37,440 kilogramów i zawiera 229,000 litrów (kwart). Sławna beczka w Heidelbergu zawiera tylko 218,000 litrów. x

Sprawozdanie tygodniowe.

Bank Kredytowy Donimirski, Kalkstein, Łyskowski i Sp. w Toruniu.

Toruń dnia 17 stycznia 1888 r.

Powietrze w pierwszej połowie ubiegłego tygodnia mieliśmy dżdżyste, ku końcowi temperatura obniżyła się do — 5° R. Pochmurno.

Usposobienie targów zbożowych było w ostatnim tygodniu słabe.

W Nowym-Yorku pozostała tendencya słaba, przy cenach chwiejnych. Ostatnie notowania za pszenicę nizsze są o ¼ centa, mąka pozostała bez zmiany. Zapasy kontrolowane zmniejszyły się o ¼ miliona buszli, wynoszą 43,857,000 buszli pszenicy w stosunku do 63,346,000 przed rokiem.

W Anglii notowano na wszystkich placach ceny trochę niższe, a że sprzedający nie byli skłonni do ustępstwa, obracał się interes w ciasnych bardzo granicach.

We Francyi utrzymały targi prowincyonalne dotychczasowe mocne usposobienie, w Paryżu natomiast były ostatnie targi trochę słabsze.

Belgia miała targi mniéj ożywione, ceny nie uległy żadnej zmianie, tak samo i w Hollandyi notowania przeszłotygodniowe utrzymały się zupełnie.

Na targach naszych pozostały wprawdzie ceny bez zmiany, chęci do kupna nie było jednak nigdzie, ztąd interes był utrudniony.

Płacono za 1000 kilogramów	w hol. fun.	Marek	Rub. za pud przy kursie 180
Pszenica transito	118—133 fun.	100—120	0,91—1,09
krajowa pstra	120—128 „	140—144	
krajowa „	126—131 „	144—146	
krajowa jasna	120—126 „	142—146	
krajowa wybor.	128—133 „	148—150	
Żyto transito	115—125 „	56—65	0,51—0,60
krajowe	115—124 „	98—100	
	126—128 „	100—102	
Jęczmień tranzyto		60—90	0,54—0,82
„ krajowy		80—120	
Owies ruski tranzyto		45—60	0,50—0,64
„ krajowy		85—102	
Groch tranzytowy		70—105	0,64—1,95
„ na paszę		90—96	
„ kuchenny		100—125	
„ Victoria		125—150	
Rzepak transito		170—180	1,55—1,64
Rzepak grubo ziarnisty świeży suchy		185—192	
Rzepik świeży suchy		180—190	
Łubin niebieski		56—62	0,51—0,57
„ żółty		62—70	0,57—0,64
Wyka czarna	za 50 kilogr.	80—90	0,72—0,81
Kuch rzepakowy	za 50 kilogr.	5.00—5,40	0,91—1,98
Kuch lniany	za 50 kilogr.	5,00—5,50	0,91—1,00
Otręby pszenne	za 50 kilogr.	2,80—3,10	0,51—0,57
Otręby żytnie	za 50 kilogr.	2,70—2,90	0,49—0,63
Koniczyna czerwona	za 50 kilogr.	20—35	3,64—6,37
„ biała		20—40	3,64—7,28
Tymotka		20—26	3,62—4,65

W Hamburgu były targi na okowitę trochę mocniejsze, ceny poprawiły się o ½ mrk. Płacono:

	marek	co odpowiada franko Aleksandrowo po potrąceniu wszelkich kosztów i wartości beczki za wiadro 80%. kop. przy kursie 180.
loco bez beczki marek	18	21
w beczk. kontrak. loco	23	46
na styczeń	23	46
na styczeń-luty	23	46
na luty-marzec	23	46
na kwiecień-maj	22	46
na maj-czerwiec	23½	48

Dzisiejsze kursa berlińskie.

Ruskie banknoty	176.50	Mrk.
Pszenica na kwiecień-maj	171.00	„
na maj-czerwiec	173.50	„
Nowy-York	91.50	„
Żyto loco	118.00	„
styczeń-luty	119.70	„
kwiecień-maj	125.00	„
maj-czerwiec	127.00	„
Olej rzepakowy na kwiecień-maj	48.10	„
maj-czerwiec	48.40	„
Okowita loco	99.00	„
70 mr. na opłatę konsumcyjną	32.60	„
na styczeń-luty	98.90	„
na kwiecień-maj	100.40	„
na maj-czerwiec.	101.10	„

Ceny w Warszawie ze źródła urzędowego

(Podług *Gazety Handlowéj*).

za czas od dnia 14 do 21 stycznia 1888 roku.

	Cena średnia
Pszenica za korzec 6-pudowy bez worków i opakowania rubli	6.30
Żyto za korzec 5¾ pud.	3.50
Owies „ 3 pud. 20 fun.	2.45
Jęczmień „ 5 pud.	3.37½
Gryka „	4.05
Groch polny „	5.40
Rzepaku letniego 5¼ puda (w korcu)	8.00
Rzepak zimowy 5¼ puda (w korcu)	9.00
Wół najlepszy rub.	105.00
„ średni „	86.00
Wołowina polędwica f. k.	18—22½
„ zrazowa kop.	11—12
Cielęcina kop.	10—13
Wieprzowina kop.	12—15
Baranina kop.	12—15
Łój wołowy funt kop.	13—15
Słonina funt kop.	15
Sadło świeże funt kop.	15
Smalec wieprzowy funt kop.	20
Indyk żywy	2.00
Indyk bity rub.	2.00
Perliczka kop.	75
Kaczka bita kop.	70
Kura „ kop.	60
Kasza pszenna za czetw.	18.50
„ perłowa „ rub.	18.00
„ grycz. drob. „ „	12
„ „ zwycz.) za czetw. mającą 8 pud. wagi	11.50
„ jęczmienna)	9.00
„ jaglana)	9.50
„ owsiana)	13.00
Mąka żytnia razowa 1 pud	1.00
Mąka żytnia pytlowa pud	1.25
„ pszenna zwycz. „	2.00
„ „ krupcz. „	2.45
„ gryczana „	1.20
„ ziemniaczana „	2.00
Otręby żytnie pud kop.	60
„ pszenne „ „	60
Chleb żytni funt „	2
„ sytny „ „	3¼
„ pszenny „ „	7
„ lepszy „ „	
Mleko świeże garniec kop.	36
„ zbierane „ kop.	20
Masła świeżego funt od k.	35—45
„ solonego funt k.	30—35
Śmietany kwarta od k.	25—35
Cukier kostkowy funt kop.	13½
Kawa funt kop.	60—70
Jaj kopa kop.	1.35
Kapusty głowa kop.	4—6
Kartofli korzec rub.	1.35—1.65
Buraków korzec rub.	1.20
Sól pud kop.	45
Pieprz funt kop.	45
Octu zwycz. kwarta kop.	5
„ stołow. „ „	9—15
Spirytus czysty wiadro „	11.50
Spirytus 78 pr. „ „	8.65
Okowita 40 pr. „ „	5.17½
Wódka 10 pr. wiadro rub.	8.65
„ 6 pr. szum. „ „	4.85
Siemie lniane garniec kop.	20
Siemie konopne „ „	18
Chmiel krajowy pud rub.	19.00
Świece stearyn. funt kop.	25
Drzewo twar. sąż. kub. rub.	16.00
„ opał. sosn. za sąż. kub. zawier. 182½ ang. stóp kub. rub.	13.50
Piwo zwycz. wiadro kop.	50
„ bawarskie „ rub.	1.00
Olej lniany pud „	5.40
„ konopny „ „	5.50
„ rzepakowy „ „	4.60
„ „ dyst. „ „	5.40
Wosk funt kop.	57½
Mydło zwyczajne „ „	10
Mydło szare „ „	9
Płótno konopne arsz. „	20
Płótno lniane „ „	25
Len pud rub.	8.00
Konopie „ „	6.00
Skóra końska „	5.50
Skóra wołowa „	11.50
Skóra cielęca „	1.50
Stal krajowa „	6.
Stal angielska „	12.
Żelazo kute „	2.20
„ walcowane „	1.90
Węgiel kam. kraj. pud kop.	17
Koks z fabryki gazu z dostawą korzec kop.	77½
Węgiel angielski	1.80
Nafta kaukazka	32
Płacono za dzień roboty wyrobnikowi kop.	50
Wyrobnikowi z koniem rubli	2.50
Wyrobnikowi z 2 końmi „	3.50

W drukarni Gazety Warszawskiéj.—Дозволено Цензурою.—Варшава 11 (23) Января 1888.